Łódź, 11/IV 1907 r. Cena 6 groszy. Rok X.

№ 82.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 11 kwietnia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Kruczą № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Leona Wielk.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Hermenegilda.
Niedz. Grobu Chrystusow.
Pon. św. Anastazego M.
Wt. św. Marceliana M.
Sr. św. Aniceta P. M.

Wschód sł.: godz. 5 m. 16
Zachód sł.: godz. 6 m. 48
Dług. dnia godz. 13 m. 32

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocznie	„ 4	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	—
Miesięczn.	„ —	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Mowa posła Żukowskiego.

(Wypowiedziana podczas dyskusyi budżetowej w Dumie dnia 4 kwietnia r. b.).

———

Gdy przeszłym razem usłyszałem zacytowaną w końcu mowy p. ministra skarbu odezwę belgijskiego ministra finansów do parlamentu, aby sprawy zarządu skarbowego omawiane były bez politycznej walki, to powziąłem myśl zaoponować pod adresem funkcyonaryusza belgijskiego z powodu takiego postawienia sprawy i dowieść, że jest to bardzo wygodne położenie polecać swoim politycznym przeciwnikom polityczną bezbarwność i bezstronność, a sobie pozostawić zupełną swobodę działania i przeciwdziałania.

Sądzę jednakże, iż fakt tylko co zaszły *) pozwala mi wystąpić z taką samą opozycyą i przeciw p. ministrowi Kokowcowowi.

Myślę, że obowiązkiem każdej partyi politycznej jest nietylko przeprowadzenie swej roboty ideowej, lecz i wyrażanie swego programu budżetowego. Bez idei politycznych programy budżetowe nie bywają układane.

Nie chciałbym oponować specyalnie w zakresie budżetu Królestwa Polskiego, ponieważ w rzeczy samej nadejdzie czas omówienia tej sprawy bardziej szczegółowo; ponieważ jednak sprawa była poruszona przez p. ministra skarbu, to pozwólcie mi, panowie przedstawiciele narodu, odpowiedzieć. Ja oddawna badam ten suchy materyał, tyczący się wykonania preliminarza, badam i studyuję te wielotomowe wydawnictwa kontroli państwowej i na zasadzie ich znajomości stanowczo protestuję przeciwko twierdzeniu p. ministra, jakoby Królestwo Polskie miało przynosić deficyt skarbowi rosyjskiemu. To nieprawda.

Dowiodę tego szczegółowo przy pomocy urzędowych danych liczbowych, skoro o tej sprawie bądziemy mówili; tutaj zaś wskażę liczby tylko ogólnie.

Jeśli weźmiemy za punkt wyjścia sprawozdanie kontroli państwowej, to znajdziemy tam następujące liczby.

Zaczynam od roku 1902. Suma dochodów z Królestwa Polskiego wynosi 129 milionów, wydatki 111 milionów, włącznie z nadzwyczajnemi. Dochód więc wynosi 18 milionów. W roku 1902 — 26 mil., w 1902—32 mil., w 1904—15 mil.

W roku 1905, według kontroli państwa, istotnie jest deficyt, ale dlatego, że mamy tu wzrost nadzwyczajnego budżetu, nadzwyczajnych wydatków z 2 mil. (1903) na 24 miliony.

Żadnych produkcyjnych szczególnych wydatków dla Królestwa Polskiego w tym nadzwyczajnym budżecie nie wskazano i wzrost jego nie może być usprawiedliwiony niczem innem, jak mianowicie chwilą i przyczynami natury politycznej.

Naturalnie, sprawozdanie kontroli państwowej nie wyczerpuje zupełnie tych bardziej skomplikowanych spraw. Należy tu wprowadzić poprawki i to poprawki podwójne.

Przedewszystkiem trzeba wyłączyć niektóre części dochodów celnych, które są wpłacane dla towarów, idących w głąb Cesarstwa. Następnie pozycyę rozchodów należy obciążyć częścią ogólno-państwowego systemu kredytowego.

Z drugiej strony wszakże należy bezwarunkowo wnosić poprawki w dochodach, ponieważ, według przyjętego przez kontrolę systemu sprawozdawczego, wszystkie dochody z kolei zapisuje się na dobro gubernii petersburskiej!

A więc wszystkie dochody z kolei nadwiślańskiej i części peterburskiej figurują, jako dochód gub. petersburskiej.

Jeżeliby wprowadzić te wszystkie poprawki, to zysk czysty, po zaspokojeniu wszelkich ogólno-państwowych potrzeb dla Królestwa Polskiego, według moich obliczeń, waha się pomiędzy 10—15 mil. rubli.

Jest to liczba dokumentalna, przeze mnie wyprowadzona, drukiem ogłoszona, i mniemam, że potrafię jej dowieść z dokumentami w ręku, o wiele więcej przekonywająco, aniżeli to robią wywody (niezupełnie ścisłe) komisyi dla zbadania przyczyn ekonomicznego upadku centrum, wywody, które były używane częstokroć jako materyał dla artykułów dziennikarskich i uznawane za wyniki działalności państwowej gospodarki.

Dane, które miałem zaszczyt przedstawić, byłyby niezupełne, gdybym ich nie oświetlił niektóremi wiadomościami, stosującemi się i charakteryzującemi stanowisko ogólno-panstwowej polityki do omawianego kraju. Według przedstawionego preliminarza, w rzeczy samej takie finansowe rezultaty u nas pochodzą głównie z powodu pomyślnego wpływu podatków pośrednich, ale ja winienem dodać, że podatki bezpośrednie, mianowicie państwowy ziemski podatek w Królestwie Polskiem jest o wiele wyższy, niż w guberniach Cesarstwa. Ta różnica staje się zwłaszcza dotkli-

*) Przed Żukowskim przemawiał minister skarbu Kokowcew, napadając na mowę Steckiego, właśnie z punktu czysto politycznego, antipolskiego.

wą, począwszy od r. b., ponieważ w Cesarstwie zniesiono opłatę wykupną. W Królestwie Polskiem zaś te opłaty, które odpowiadały wykupowym, a mianowicie część podatku ziemskiego, pomimo amortyzacyi listów likwidacyjnych w r. 1905, do tej pory pozostały.

Nie będę was trudził, panowie, bardziej szczegółowem przedstawieniem tej sprawy, uznaję bowiem, że wymaga ona istotnie studyów specyalnych. Mógłbym przytoczyć b. wiele danych pod tym względem; mógłbym dowieść, że wydatki poniesione na istotne potrzeby naszego kraju, stanowią zaledwie 1%, wówczas, gdy wydatki na administracyę i sądownictwo o wiele przewyższają ogólną normę. Ale to zaprowadziłoby nas za daleko w dysputy statystyczne, na które tu niema czasu i miejsca.

Pozwolę sobie zakończyć incydent, tyczący się wyłącznie budżetowego udziału naszego kraju w ogólno-państwowym preliminarzu, i podać pewną wiadomość, nie wiem o ile prawdziwą. Może być, że p. minister obali ją, z czego byłbym bardzo zadowolony. Chodzi mi mianowicie o projekt Banku państwa, aby specyalnie dla Królestwa Polskiego podwyższyć procentową stopę dyskontową. Jeśli tak nie jest, to będę rad, dając p. ministrowi możność zaprzeczenia temu.

Myślę, że to, co powiedziałem, wystarczy, aby wysoce dostojne zgromadzenie wyjaśniło sobie, że dążenie nasze w kierunku przekształcenia państwowego gospodarstwa pod względem bardziej odpowiadającym naszym interesom jest zupełnie naturalne i usprawiedliwione. Z tego punktu wychodząc, przejdę do krytyki budżetu państwowego.

P. minister przyrównał budżet państwowy do maszyny, którą proponuje nam naprawiać, nie odmawiając nam opału.

W każdej maszynie jest pewien główny mechanizm, którego czynność przedstawia, że tak powiem, ideę maszyny i zarazem charakter jej pracy. A więc, zanim przejdę do krytyki ogólnego państwowego budżetu, chcę podkreślić ten rys charakterystyczny.

Pan Kutler wskazał go w nadaniu zanadto wysokiej i dominującej roli podatkom pośrednim w systemie naszej gospodarki państwowej. Nie przeczę, że takie postawienie sprawy jest słuszne, ale myślę, że ona nie przedstawia wyłącznej charakterystyki rosyjskiego preliminarza, ponieważ powtarza się prawie we wszystkich budżetach. Nawet nie powiem, aby szczególną cechę naszego budżetu przedstawiała ta rola, jaką w niej grają podatki celne, ponieważ i te powtarzają się bardzo często w budżetach innych państw. Wogóle myślę, że podkreślanie tego punktu byłoby przedwczesne, i to nietylko dlatego, że traktaty handlowe na długie lata umocniły system dotychczasowy, nietylko dlatego, że w obecnym krytycznym momencie braku pracy konstrukcya państwowa winna mieć na uwadze wzmocnienie pracy narodowej, ale głównie dlatego, że z powodu uznanej przez społeczeństwo konieczności reform socyalnych, ta opieka celna, jak tego dowodzą przykłady, będzie koniecznym postulatem najbliższej polityki socyalnej. Wiem, że np. budżet takiego państwa, jak Nowa Zelandya, która bezwarunkowo posiada prawodawstwo robotnicze, najbardziej postępowe na całym świecie, czerpie z ceł nie 10%, lecz z górą 50% wszystkich swoich dochodów.

W tem jest bez wątpienia pewien związek. Jeśli my pragniemy reform roboczych, jeśli w tym kierunku chcemy pracować, musimy pogodzić się z pewnemi podatkami celnemi. Dlatego pozwolę sobie zatrzymać się na tem, ażeby podkreślić swój osobisty pogląd na to, co stanowi ogólną, przewodnią myśl budowy rosyjskiego budżetu. Mniemam, że budżet można uważać za zupełnie nieproporcyonalny i niewidziany w innych systemach gospodarki narodowej.

Ustalone u nas w ciągu ostatnich dziesięciu lat i w czasie teraźniejszym, a bez wątpienia zajmujące wpływowe stanowisko w ogólnej ekonomii państwowych dochodów i rozruchów zyski stanowią 2%, a wydatki 33%.

Bez wątpienia p. Kutler miał do pewnego stopnia racyę, wskazując związek pomiędzy regaliami a pośredniemi podatkami. Bez wątpienia w monopolu spirytusowym istnieje bardzo znaczna część pośredniego i bezpośredniego podatku, zwanego akcyzą, ale z drugiej strony w tym samym monopolu istnieje ogromna sfera operacyi czysto gospodarczych, czynności czysto przedsiębiorczych, które nadają zupełnie specyalny charakter temu systemowi, z którym winniśmy się liczyć.

(D. c. n.)

Duma państwowa.

(Sprawozdanie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej).

Nowa ministra skarbu.

(Dalszy ciąg).

Była tu już zwrócona uwaga i wskazano, przytem nie ja to uczyniłem, lecz w ten dzień, kiedy mnie tu nie było, że naród rosyjski płaci podatki w formie opłaty akcyznej, że naród rosyjski traci pieniędzy na spożycie napojów wyskokowych nie tak wiele, jak tracą inne kraje, ale, na nieszczęście, traci je nie tak, traci je w sposób paraliżujący jego bogactwo.

Wszystko to prawda, lecz nie dlatego, że istnieje ten lub inny system zbierania opłat.

Istnieje to od dawnych czasów, a przyczyna tego zjawiska tkwi w warunkach daleko głębszych. Wykorzenić je lub zmienić przy pomocy tego lub innego systemu podatkowego—nie w siłach ludzkich.

Druga z uwag prywatnych, na którą nie mogę nie odpowiedzić, ma, mojem zdaniem, znaczenie nawet dla prac komisyi budżetowej i to, sądzę, nie drugorzędne, dotyczące zwróconego ku mnie na samym początku obrad zarzutu w kwestyi klasyfikacyi wydatków budżetu państwa.

Poseł Kutler wskazał na niezrozumiałość tego systemu, przy którego pomocy kwestya ta rozwiązuje się, i nieświadomość na zasadzie jakiego artykułu 87, czy też innego, sporządza się budżet wydatków państwa. Z punktu swego widzenia na klasyfikacye zaznaczył, iż niewiadomo w jakim porządku i w jakich warunkach może być poprawianą lub zmienianą ta klasyfikacya. Kwestyę są poruszył, o ile pamięć mnie nie myli, poseł do Dumy, Struwe. Ale w ubiegły piątek kwestya ta przybrała tu dziwny kierunek.

Przy rozpatrywaniu i wyjaśnieniu tych poglądów, które były wypowiedziane z innych ławek, jeżeli prawidłowo zrozumiałem, przez przedstawiciela grupy pracy. Sprawa zaszła jeszcze dalej; odpowiedź, którą dałem w ów piątek posłowi Kutlerowi, jako człowiekowi, którego kompetencya nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, dlatego miała formę sumaryczną. Wina oczywiście spada na mnie wyłącznie, gdyż dałem zbyt krótką odpowiedź i nie dodałem tych wyjaśnień, które wydały się zbytecznemi, a teraz okazuje się, że są konieczne. Odpowiedź ta obróciła się dość ostro przeciw mnie, nawet dała okazyę do oświadczenia, że minister daje wyjaśnienia niezgodne z tem, o czem pisze i że pozwala sobie udzielać takich wyjaśnień, którym nie należy wierzyć. Przytaczam to, ażeby być bardziej dokładnym.

Jeżeli pamięć mnie nie zawiodła, mogę zacytować ten ustęp, którego dotyka mój pogląd, a mianowicie w sprawozdaniu stenograficznem z d. 6 b. m. czytamy, co następuje: Minister skarbu ku wielkiemu naszemu zdziwieniu odpowiedział, że klasyfikacya ta nie powinna być ustalana drogą prawodawczą. Przy bliższem sprawdzeniu okazało się, że oświadczenie to nie jest zgodnem z prawdą, to jest mówiąc innemi słowy: minister powiedział nieprawdę, a na dowód tego powołano się na treść stronic 1, 3 i 14 objaśnień budżetowych, złożonych Dumie i przytoczono z nich słowa, w których minister mówi o klasyfikacyi, opartej na prawie. Ponieważ jednocześnie minister twierdzi, że nie jest to prawo, lecz zupełnie co innego, czyż można wierzyć takiemu ministrowi skarbu?—zakończył swoje słowa mówca na posiedzeniu piątkowem. Nie dlatego, że uważam za swój obowiązek pozyskać ufność narodową (ufność taka nie może być pozyskana temi lub innemi wyjaśnieniami i oświadczeniami, lecz postępkami i czynem), lecz dlatego, że jeśli już czynić zarzuty ministrowi skarbu lub innemu przedstawicielowi rządu, iż mówi nieprawdę, a nawet, jak to było powiedziane, że kłamie świadomie, należy być bardzo ostrożnym.

I czyż potrzeba było powoływać się na te argumenty, które potwierdzają takie oskarżenia? Pozwalam sobie zaznaczyć, że cytowana treść, zawarta na stronicach 1, 3 i 14, żadnego związku ze sprawą nie ma. Na stronicach tych niema ani jednego wyrazu o klasyfikacyi, lecz mowa jest tam o przepisach budżetowych i prawach budżetowych.

Poprzestaję na tem, ażeby stwierdzić, że łatwo jest przytaczać nieprawidłowe wyjaśnienia organu władzy rządowej, łatwiej oczywiście podkopać zaufanie do przedstawiciela tej władzy i nietrudno puścić strzałę, która daleko niesie swoje ostrze. Niesprawiedliwe oskarżenie to strzała, która leci przez okno otwarte, daleko roznosi niedobrą sławę, lecz co innego jest wypuścić strzałę prawidłowo, a co innego puścić ją niesprawiedliwie, wówczas bowiem biegnie ona w fałszywym kierunku i bezwątpienia wróci do tego, kto ją puścił.

Kwestya, co to jest klasyfikacya budżetowa, niestety, zajmie panom chwilę czasu, lecz jest to godne waszej uwagi, gdyż nie jest to prawo, jak już pozwoliłem sobie oświadczyć na posiedzeniu w d. 6 b. m., podczas pierwszej mojej odpowiedzi na czynione mi uwagi.

Mówiłem wówczas sumarycznie i niedość dokładnie, obecnie muszę to uzupełnić, ażeby nie pozostały żadne wątpliwości w zapytaniu, skierowanem do mnie: na jakiej podstawie prawnej jest zatwierdzona klasyfikacya, według której podzielono wydatki państwowe? A jest to sprawa wielce ważna; jak podzielić wydatki państwowe na 400 do 500 pozycyi. Odpowiedziałem już, że klasyfikacya stanowi istotnie ważny przedmiot, gdyż prawa obowiązujące ustanawiają w zależności od klasyfikacyi rozdziału wydatków państwowych sam porządek tych wydatków. Im więcej będzie artykułów i pozycyi, tem bardziej krępującym się stanie każdy artykuł, tem bardziej skrępowane będzie prawo dysponowania, które w granicach legalnych pozostawiono władzy wykonawczej. Lecz zastrzegłem wówczas, a powiem to i teraz, że na zasadzie artykułu 87 praw zasadniczych, które nadają prawo radzie ministrów w okresie czasu pomiędzy działalnością jednej a drugiej Dumy wydawać tymczasowe prawa, ułożono tę klasyfikacyę, lecz nie na zasadzie jakiegoś rozkazu Najwyższego, jak to powiedziano w odpowiedzi na moje oświadczenie. Gdy wyjaśniłem, że artykuł 87-my nie jest tu stosowany, odpowiedziano mi, że to nic nie znaczy, gdyż i tak uchwały rady ministrów są zatwierdzane przez Najwyższą władzę i mają charakter prawa. Nie, panowie, to nie wszystko jedno.

Do przepisów z dnia 22 maja 1852 r. przyłączona była klasyfikacya wydatków i dochodów państwowych, lecz stosowana była bardzo niedługo. Już w 1866 r. rada państwa i departament ekonomii państwowej na ogólnem zebraniu uznały, że ułożony w ten sposób budżet państwowy z punktu widzenia klasyfikacyi przedstawia zbyt wiele niedogodności, poczem Najwyższa uchwała z d. 17 stycznia 1866 r. nadała ministrom i głównym zarządcom prawo zachowania w całości z d. 22 maja 1862 r. przepisów o klasyfikacyi wydatków, z możnością zastosowania zmian koniecznych bez wyjednywania na to osobnych pozwoleń i z możnością czynienia takich zmian wprost po porozumieniu się z ministeryum skarbu, oraz kontrolą państwową, aby odpowiednie omówiednie zamieście w samym budżecie.

Z tego możecie panowie wnioskować, że po upływie czterech lat od wydania przepisów, a więc już od lat 40 prawo zezwala ministrom i głównym zarządcom czynić zmiany w klasyfikacyi budżetowej, z obowiązkiem jedynie omówienia tych zmian. W ten sposób dotychczas wciąż postępowano i dlatego też było niewłaściwe oświadczenie, iż klasyfikacya od 1866 r. pozostaje nietykalną. Zmieniała się ona bardzo często z tych samych powodów i zasad, o których pozwoliłem sobie mówić w d. 2 b. m.

Niezależnie od tego, iż nie wszystkie uchwały rady ministrów wymagają zatwierdzenia przez władzę Najwyższą, są uchwały noszące charakter aktów rządzących i to właśnie objaśniłem, lecz niestety oponowano mi bezzasadnie. Tłomaczyłem, iż w istocie budżet państwowy, co zaznaczam i teraz, nie jest prawem budżetowem, które tu przytaczano, zresztą niewiadomo po co, a klasyfikacya wydatków budżetowych w porządku prawodawczym nie była zatwierdzana.

(d. c. n.)

ZYGZAKI.

(Wrt.). Umieszczając replikę we wtorkowym numerze «Rozwoju» na artykuł petersburskiego «Herolda» zaznaczyłem, że był on inspirowany przez żywioły, któreby chciały wywołać nieporozumienie między uczciwymi niemcami w Łodzi, a polakami.

Że domniemanie moje było słusznem, najlepszym dowodem, iż «Lodzer Zeitung», która prawdopodobnie lekkomyślnie przedrukowała artykuł «Herolda» bez komentarzy, zamieściła w № 95 odpowiedź na elokubracyę pismaka łódzkiego, odpowiedź, zaznaczającą wyraźnie, że znaczna część niemców, zamieszkałych dawniej w Królestwie, potępia wybryki hakatystyczne inspiratora «Herolda».

Większe znaczenie ma list, nadesłany do redakcyj pism miejscowych treści następującej:

W artykule «Herolda» pod tytułem „Krzyk rozpaczy niemców w Polsce" zaznaczono między innemi, że: „niemieckie stowarzyszenia zwróciły się do nas (t. j. redakcyi «Herolda») z prośbą o wyjaśnienie i ujawnienie powyższej sprawy.

W celu uniknięcia nieporozumień, oświadczamy niniejszem, że nasze stowarzyszenia z tym artykułem nie mają nic wspólnego i w zupełności z nim się nie solidaryzują.

Komitet partyi liberalno-konstytucyjnej.
Komitet niemieckiej Macierzy Szkolnej.

Powyższe oświadczenia przyjmujemy do wiadomości z prawdziwem zadowoleniem.

Redakcya „Rozwoju" daleką zawsze była od podżegania do waśni narodowych; broniła jednak i bronić będzie należnych narodowi naszemu praw.

*

Zygzaki maryawickie.

Pan Sroczyński z Widzewa pisze do nas, że był świadkiem obelg, któremi ludność katolicka obrzucała maryawitów i ich duchownych w Widzewie i na górce Widzewskiej. Przedstawiając ten wypadek, p. Sroczyński zaznacza, że takie postępowanie jest wielce naganne, gdyż przykro było do niedawna, kiedy katolicką wiarę gnieciono, to też nie powinni ludzie robić tego bliźniemu, co im samym nie miło.

List p. Sroczyńskiego uważamy za zupełnie słuszny. Sam Chrystus tego nauczał, aby słowami przekonywano, a nie mieczem, bo kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Nie uważamy też za dobre mieszanie się ludzi do cudzego sumienia, do cudzych wierzeń, bo to doprowadza tylko do roznamiętnienia a nie wywiera żadnego dodatniego wpływu.

W tych czasach walk najrozmaitszych jeszcze jedna nowa i straszna plaga, za którą już wielokrotnie wszystkie narody bardzo pokutowały, a z nimi i nasz również ciężkie przechodził chwile.

Zaznaczaliśmy już kilkakrotnie, że każde rozdwojenie dla naszego narodu jest złe, a dziś rozdwojenie w kościele jest najmniej pożądane.

Ale ta rzecz się stała!

Pozostawmy więc to czasowi — on jest najlepszym lekarzem i te blizny wygoi; zaznaczyć jednak jeszcze musimy drugi fakt, który komunikuje nam inny naoczny widz zajścia na Bałutach.

Sam fakt opisaliśmy już w „Rozwoju", szczegóły tak się przedstawiają:

„Podczas wizyt wielkanocnych, kiedy duchowny maryawicki przechodził z domu do domu w otoczeniu swej przybocznej straży, jeden z przechodniów począł «beczyć», udając kozła. Wtedy jakiś ze straży maryawickiej strzelił do niego i położył go trupem." To wywołało odwet krwawy i te wypadki, o których pisaliśmy parę dni temu. Źle postąpił ów przechodzeń, naśmiewając się w ten sposób z duchownego maryawickiego, ale na naganę a nawet na potępienie zasługuje zemsta owego maryawity, który za obelgę słowną odpowiedział zabójstwem i wywołał w następstwie straszny, krwawy odwet.

I znów na myśl przychodzi owe opłakane apostolstwo, brak zasad chrześciańskich, a w zamian przychodzi mściwość — to pogańskie oko za oko... w sprawach wiary, w sprawach sumienia.

Dzieci, źle się bawicie!

Nie wasze to zadania rozstrząsać spory teologiczne, na to są biskupi... Zostawcie im kwestye wiary... sami zaś pracujcie nad sobą, abyście byli lepszymi! *)

Uchwała robotników fabryki akc. Tow. S. Rosenblatta.

Przedstawiciele ogółu robotników fabryki akc. Tow. S. Rosenblatta, na konferencyi międzypartyjnej, odbytej w dniu 11 kwietnia r. b. powzięli następującą uchwałę:

„Wyrażamy słowa najwyższej pogardy i potępienia sprawcom dokonanych w ostatnich dniach mordów.

Dopiero od kilku tygodni zapanował między robotnikami względny spokój, nie przerywany partyjnemi walkami i każdy pocieszał się nadzieją, że w obecnych ciężkich warunkach ten spokój i nadal nie zostanie zakłóconym, gdy oto w ostatnich dniach jakieś ciemne osobniki, pozbawione czci i serca, dokonali na niewinnych ludziach całego szeregu morderstw, przejmujących każdego swą ohydą i zgrozą.

My, robotnicy, a zarazem przedstawiciele N. D., P. P. S. frakcyi rewol. i lewicy, i S. D. postanowiliśmy dołożyć wszelkich starań do przerwania tych zwyrodniałych mordów.

Wzywamy przeto ogół robotników i innych fabryk do powzięcia podobnych uchwał i zaprotestowania przeciw bratobójczym walkom, i aby wyrazili swą pogardę zarówno wykonawcom mordów, jako też i tym, którzy nawołują do bratobójczych walk partyjnych.

W imieniu całego ogółu robotników jednocześnie oświadczamy, że wszystkich czynnych i moralnych sprawców tych zbrodni uważamy za zdrajców sprawy robotniczej.

Upraszamy całą prasę, aby przedrukowała niniejszy artykuł i aby swojemi odnośnemi wystąpieniami starała się uspokoić umysły."

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubosława. Jutro Przemysława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Poseł do dumy" Palińskiego. Początek o godz 8-ej wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie członków szkoły rzemiosł przy Tow. dobr., Dzielna 52, o g. 6 po poł.

— Jutro ogólne zebranie członków Tow. opieki nad dziećmi w sali Grand-Hotelu, o godz. 8 wieczorem.

—:—:—

KRONIKA.

Z fabryki Towarz. akc. I. K. Poznańskiego. Wczoraj nadeszła od zarządu Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego z Berlina do tutejszej administracyi depesza treści następującej:

«Zakomunikujcie robotnikom, że zanim dalsze dyspozycye wydamy, przeprosiny inżyniera Stefensona nastąpić muszą.

Oczekujemy dopełnienia tych przeprosin ustnie lub piśmiennie za pośrednictwem tutejszego kantoru».

Depesza ta wywieszana została wczoraj na gmachu fabrycznym przy ulicy Ogrodowej."

Dopełnienie tej formalności nastąpić miało dzisiaj. W tym celu od rana zgromadzili się w kantorze fabrycznym robotnicy oddziałów, na czele których stał inżynier Stefenson.

Syndykacik knajpiarzy. Wczoraj o godzinie 1-ej po południu w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 54, odbyło się zebranie organizatorów Stowarzyszenia wzajemnej pomocy właścicieli handlów win, restauracyj i piwiarń.

Na posiedzenie przybyło 90 osób. Po przeczytaniu ustawy opracowanej do przedstawienia władzom, dyskutowano nad niektóremi paragrafami, lecz zmian prawie żadnych nie poczyniono.

Poniżej przytaczamy niektóre szczegóły tej ustawy:

Siedziba Stowarzyszenia mieścić będzie się w Łodzi, terenem zaś działalności Stowarzyszenia ma być całe Królestwo Polskie.

Filie Stowarzyszenia otwierane być mogą, we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego.

Celem i zadaniem Stowarzyszenia ma być, obrona i popieranie interesów materyalnych i moralnych, a w szczególności: a) unormowanie cen na napoje wyskokowe, b) walka z nieuczciwą konkurencyą, c) podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego członków i zawiązania ściślejszych węzłów towarzyskich, d) udzielanie członkom pomocy materyalnej i moralnej.

Cel swój Stowarzyszenie osiąga przez: 1) ściganie nieprawnego handlu napojami wyskowemi, 2) układanie i kontrolowanie cenników na napoje wyskokowe, 3) kontraktowanie dostawy napoi wyskokowych na warunkach dogodnych, oraz zakładanie składów hurtowych, 4) nabywanie na własność lub budowanie w miarę środków, browarów lub dystylarni, 5) publiczne piętnowanie za pomocą pism wyzyskiwaczy i nieuczciwą konkurencyę, 6) udzielanie zapomóg pieniężnych członkom, nie należącym do Stowarzyszenia co najmniej rok czasu, wrazie upadłości z przyczyn nie zależnych od członków, 7) urządzanie odczytów i kursów naukowych, 8) utrzymanie bibliotek i czytelni 9) urządzanie zebrań, zabaw, widowisk i t. p. 10) prowadzenie statystyki handlowej, 11) organizowanie z pośród członków sekcyi i komisyi specyalnych.

Członkiem Stowarzyszenia może być każdy właściciel restauracyi, handlu win i piwiarni.

Wpisowe określono na 3 rb. składki członkowskie 1 rb. miesięcznie.

Członkowie nie stosujący się do cenników zatwierdzonych przez ogólne zebranie podlegają karom pierwszy raz 5 rb., drugi 15 rb, trzeci 25 rb., czwarty zostaje wykreślony z listy członków.

Wrazie śmierci członka prawa jego mogą być przelewane spadkobiercy handlującemu napojami wyskokowemi, lub członkowi rodziny jeżeli ten objął dany handel.

Wszelkie wpływy dzielą się 10 proc. na kapitał żelazny, 5 proc. na kapitał zapasowy i 40 proc. na kapitał obrotowy, który obracany jest na zakładanie składów hurtowych, nabywanie browarów, dystylarń i t. p.

Pogrzeb. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, z mieszkania przy ulicu Ogrodowej № 24, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Bolesława Owsianki. Nad grobem przemawiali ks. Albrecht i spółpracownik redakcyi „Rozwoju" p. Stanisław Łąpiński. Chór sumowy kościoła św. Józefa odśpiewał „Salve Regina". W pogrzebie brało udział około 2,000 osób. Porządek panował wzorowy. Zwłoki ś. p. Bolesława Owsianki przyjaciele i koledzy z domu na cmentarz ponieśli na barkach.

Zabawa dziecięca. W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 b. m. odbędzie się w Lirze zabawa dziecięca z wejściem po 20 kop. od dziecka i 30 k. od osoby dorosłej. Zabawę urozmaici komedyjka, śpiewy, fonograf i tańce. Początek zabawy o godzinie 3 po południu.

Bałuty. Bałuty zamieszkane są obecnie przez 57 tysięcy ludności, która da się rozsegregować w następujący sposób: katolików 33,000, ewangelików 10,000, żydów 14,000. Wszystkich obywateli, posiadających domy na Bałutach jest 700, z tej liczby 260 przypada na ludność polską, reszta na niemiecką i żydowską.

Zebranie rzeźników. We wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu Millera, Mikołajewska № 40, odbędzie się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia majstrów rzeźniczych.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Dnia 14 b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie, w celu zmiany ustawy Stowarzyszenia.

Raut na wpisy. Zapowiedziany na sobotę wieczorem w sali Białej hotelu Manteufla raut na korzyść Towarzystwa pomocy uczniom 7-klasowej szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego zapowiada się bardzo dobrze. Popyt na bilety ożywiony.

*) O kozłowitów — maryawici nie powinni się obrażać. Husyci szczycą się swoją nazwą — a przecież huss w Czechach oznacza gęś.

Tow. lokatorów w Łodzi. Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę pierwszego Towarzystwa lokatorów w Łodzi, mającego na celu współdziałanie do polepszenia warunków sanitarnych, ekonomicznych i estetycznych mieszkań i domów, dążenie do udostępnienia mieszkańcom Łodzi zdrowych, wygodnych i tanich mieszkań, jak również uregulowanie stosunków zajmujących lokale do właścicieli domów drogą obrony interesów legalnych lokatorów.

Koło miłośników sceny. Wczorajsze zebranie ogólne nadzwyczajne Koła miłośników sceny, zwołane w drugim terminie, sprowadziło o godzinie 8 wieczorem do lokalu przy ulicy Dzielnej № 13 około 30 osób.

Po zagajeniu zebrania przez gospodarza Koła, p. Henryka Szolca, powołano na przewodniczącego p. Leona Golca, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Franciszka Winnickiego i Walentego Jankowskiego, a na trzymającego pióro p. Z. Fiedlera.

Przedewszystkiem zastanawiano się nad sprawą zaległości w opłacie składek członkowskich. Po ożywionej dyskusyi, zebrani uchwalili upoważnić zarząd, aby ten wezwał każdego członka zalegającego przez pół roku w opłacie składki, zobowiązując go do uregulowania należności w oznaczonym terminie prekluzyjnym, a w razie uchylenia się od tego, zarząd będzie miał prawo wykreślić zalegającego członka z listy Towarzystwa. Inkasowaniem składek członkowskich zajmować się będzie specyalny inkasent, za wynagrodzeniem procentowem, wysokość którego określi zarząd.

Postanowiono treść artykułu instrukcyi, omawiającego udział członków w stowarzyszeniach pokrewnych, zmienić w tym duchu, iż członek Koła ma prawo uczestniczyć jako członek w innych stowarzyszeniach pokrewnych, lub w nich występować jako gość, lecz po uprzedniem porozumieniu się z zarządem.

Co się tyczy przedstawień, urządzanych na cele filantropijne, pozostawiono swobodę działania zarządowi, z tem zastrzeżeniem, aby, o ile dana instytucya zwróci się w tej sprawie do Koła, przeznaczał dla niej maximum 75% od czystego dochodu.

Postanowiono rozmiar dotychczasowej opłaty od gości, wprowadzanych na wieczory literacko-dramatyczne, organizowane przez Koło miłośników — podnieść do 50 kop. Członkowie Koła i Towarzystwa teatralnego korzystają z wieczorów bezpłatnie.

Wreszcie uchwalono powiększyć liczbę członków komitetów artystycznego i gospodarczego.

Dokonane wybory uzupełniające dały wynik następujący: do komisyi artystycznej wybrano panie: Walentową Jankowską i Eugeniuszową Krasuską, oraz pp.: ks. Jana Śmigielskiego i Stanisława Łapinskiego; do komitetu gospodarczego powołano: na wice-gospodynię przez aklamacyę panią Leonową Golcową, na wice-gospodarza p. Leona Golca.

Do komisyi rewizyjnej, którą świeżo ustanowiono na wniosek zarządu, wybrani zostali przez aklamacyę pp.: Walenty Jankowski, Franciszek Winnicki i Jan Krąkowski.

Wobec zrzeczenia się mandatu skarbnika Koła przez p. Chełmickiego, zebranie ogólne, wyraziwszy mu gorące podziękowanie za dotychczasową działalność, powołało na jego miejsce przez aklamacyę p. Popławskiego.

Uniwersytet ludowy T. M. S. W piątek odbędą się następujące wykłady: o godz. 7 wieczorem w sali jadalnej Geyera (ul. Piotrkowska 297) język polski; o godz. 8 arytmetyka. W sali przy ul. Ewangelickiej № 10 o godz. 7 arytmetyka. Na pensyi p. Tymienieckiej (Średnia № 23) język polski. W sali majstrów fabr. Nowy Rynek 6, o godz. 7 historya polski (królowie obieralni) o o godz. 8 literatura polska.

W sobotę w sali przy ul. Ewangelickiej 10, o godz. 7 literatura polska.

Towarzystwo hygieniczne. Sekcya „Koło rodziców i wychowawców“ zawiadamia, że porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego w piątek, dnia 12 kwietnia 1907 r. jest następujący: sprawozdanie ze zjazdu pedagogów w Warszawie; prof. B. Chomicz — referat „O języku rosyjskim w szkole średniej“; sprawozdanie z zakupu książek bibliotecznych; wnioski. Posiedzenie odbędzie się w sali Towarz. hygienicznego (Dzielna № 13). Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem.

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnienia III-ej klasy 188 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 7309.
5000 rb. nr. 19214.
1500 rb. nr. 20864.
1000 rb. nr. 6332.
500 rb. nr. 6901, 18417.

Ułaskawienie. W dniu wczorajszym na ręce czasowego generał gubernatora gub. piotrkowskiej nadeszło Najwyższe ułaskawienie dla skazanych przez sąd polowy na śmierć przez rozstrzelanie w dniu 12 lutego.

Na mocy powyższego w dniu dzisiejszym z więzienia łódzkiego zostali wypuszczeni na wolność Franciszek Bednarski, Wawrzyniec Piotrkowski i Józef Chojnacki.

Szczegóły tej sprawy znanej czytelnikom ze sprawozdań prasy podamy w następnym numerze.

Postrzał. Dziś o godz. 6 rano na rogu ulicy Benedykta i Łąkowej do przechodzącego E. H., lat 30, robotnika fabryki Markusa Kohna, jakiś człowiek strzelił z rewolweru i lekko zranił w lewą nogę. Postrzelony doszedł do fabryki w której pracuje i tam przez zawezwanego lekarza Pogotowia opatrzony został.

Strzelanina. Dziś od wczesnego rana okolice ulic Łąkowej, Leszna, Benedykta ostrzeliwane były gęsto z rewolwerów, ranionych jest kilka osób opatrzonych przez lekarzy prywatnych i felczerów, między innemi K. Z., nauczyciel szkół prywatnych idący na lekcye.

Amatorzy lornetek teatralnych. W szeregu przywłaszczycieli cudzej własności niepoślednie miejsce zajmują amatorzy lornetek teatralnych. O tych ostatnich wielokrotnie już notowały pisma warszawskie, stwierdzając fakt przywłaszczenia lornetek przez rozmaite indywidua w różnych teatrach.

Podobnych amatorów lornetek nie brak na bruku łódzkim; rozwielmożnili się oni w ostatnich czasach. Coraz częściej giną lornetki w teatrze łódzkim Victoria i Wielkim Sellina. Dość powiedzieć, że w ciągu tygodnia przepadły trzy lornetki, wypożyczone od biletera teatru Victoria, Jana Kubiczka. Amator cudzej lornetki wolał zostawić w kontramarkarni stare sakpalto, zniszczone, nic nie warte, aniżeli zwrócić lornetkę z kompasem, wartości około 8 rb. Straty skutkiem przywłaszczania lornetek ponoszą u nas woźni, czuwający przy kontramarkarniach. Taki Kubiczek poszkodowany jest blizko na 20 rb. Jak nas informuje Kubiczek, jednym z przywłaszczycieli lornetek, operującym w teatrach łódzkich, jest młody, szczupły szatyn, lat około 20. Należy więc zachować ostrożność przy wypożyczaniu lornetek teatralnych, albo też zupełnie je skasować.

Zabójstwo. Wczoraj, o godz. 12 w południe na ul. Kelma około domu nr. 22, wystrzałem z rewolweru został zabity 17-letni Mordka Roznantek.

Napad. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, kiedy około domu nr. 29 przy ul. Południowej przechodziło 2-ch ludzi, z przeciwnej strony ulicy ktoś do nich strzelił, wskutek czego został raniony w biodro 20-letni Fajwel Neufeld, którego odprowadzono do domu pod nr. 29, przy tejże ulicy.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie kobiety i mężczyzna. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarzy Pogotowia, pozostawieni zostali wszyscy na miejscu.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Jutro wieczorem w teatrze Victoria dyrekcya naszego teatru wznawia „Dzieci Waniuszyna“ Najdionowa, sztukę, której treścią rozłam między rodzicami a dziećmi w rodzinie rosyjskiej, tłomaczący bardzo wiele zjawisk, nurtujących społeczeństwo rosyjskie w dobie obecnej walki wolnościowej.

W sobotę wieczorem w tymże teatrze, po raz pierwszy wystawioną zostanie nader wesoła operetka z muzyką M. Bluna i L. Taufsteina, p. t. „Dziecię straganiarki“ na benefis p-ni Maryi Dąbrowskiej.

Na niedzielę zaś nadchodzącą repertuar zapowiada w teatrze Wielkim po południu „Dziecię straganiarki“; wieczorem w teatrze Victoria «Moralność pani Dulskiej» G. Zapolskiej.

Benefis. W nadchodzącą sobotę przypada 25-letnia rocznica pracy scenicznej p. Maryi Dąbrowskiej., artystki teatru polskiego.

P. Marya Dąbrowska należy do najwybitniejszych sił naszej trupy teatralnej, zwłaszcza w zakresie ról o podkładzie charakterystyczno-komicznym. Dzięki sile komicznej jej talentu i umiarowi artystycznemu, o który aktorom charakterystyczno-komicznym tak trudno, p. Marya Dąbrowska nie wiele ma rywalek w tym kierunku wogóle na scenach polskich i bezwarunkowo zalicza się do pierwszorzędnych aktorek. Wykształcona w szkole Derynga, którą ukończyła w roku 1882, zaangażowaną została do trupy Anastazego Trapszy, zkąd za dyrekcyi Kozmiana przeszła na scenę krakowską, na której pracowała do r. 1901, później zaś na scenie poznańskiej i w teatrze Ludowym w Warszawie, zkąd przeszła do Łodzi, gdzie dźwiga na swych barkach cały ciężar repertuaru.

Na jubileuszowy swój benefis w sobotę wieczorem w teatrze Victoria p. Dąbrowska wybrała rolę główną, nader komiczną w operetce „Dziecię straganiarki“.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcyi Gazety „Rozwój.“

Proszę najuprzejmiej o zamieszczenie w piśmie poniższego sprawozdania z działalności Komitetu obywatelskiego za ostatnie tygodnie.

Stan funduszów przedstawia się, jak następuje:

Otrzymano na zapomogi dla robotników	36,016 rb.
„ „ „ dla dzieci	10,843 rb.
Wydano na zapomogi dla robotników	33,149 rb.
„ dla dzieci	3,541 rb.
Pozostaje dla dzieci	7,301 rb.
„ na zapomogi dla robotników	2,867 rb.

Ponieważ ogólna suma zapomóg tygodniowych wynosi przeszło 7000 rb., wobec tego Komitet postanowił w tygodniu bieżącym wydać zapomogę zmniejszoną do połowy, rozszerzając wzamian za to rozdawnictwo w naturze dla dzieci do lat 4. Mianowicie: oprócz mleka, wydawane będą chleb i kaszka lub mąka, powiększoną została również ilość dzieci w ochronie na ul. Przędzalnianej do 600.

W tygodniu przedświątecznym zapomogi dla robotników wyniosły 7045 rb., na święcone dla dzieci w ochronach wydano 765 rb., na wydatki bieżące dla ochron wyasygnowano 546 rb. Razem więc w tygodniu przedświątecznym wydano 8,356 rb. Przytaczam te cyfry, bo pisma wskutek błędnej informacyi podały sumę 2000 rb.

Łączę wyrazy szacunku

Sekretarz Komitetu Obywatelskiego
dr. J. Pieniążek.

Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Dziś o godz. 10 rano na ulicy Smolnej przed domem № 34 napadnięto na d-ra Drzewieckiego, byłego redaktora „Niwy“, znanego jarosza etc.

Dr. Drzewiecki ranny w głowę. Lekarze stwierdzili, że rana aczkolwiek ciężka, nie grozi utratą życia.

Napaść była podobno dokonana na tle zemsty osobistej.

Z ostatniej chwili.

Już po zamknięciu numeru nadesłano nam odezwę „Socyal demokratycznej partyi robotniczej Rosyi“, „Socyal-demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy“.

Na bezczelne, kłamliwe insynuacye umieszczone w tej odezwie pod adresem redakcyi „Rozwoju“ oraz na napaści paru pism warszawskich odpowiemy w numerze jutrzejszym.

*

Na końcowy ustęp odezwy powyższej zwracamy uwagę redakcyi „Przeglądu Porannego“, „Ludzkości“ i innych pism, które napadły na „Rozwój“. Nie możemy nawet zastosować znanego przysłowia o kotle i garnku, bośmy nie dymili. Może przysłowie o „nożycach“ miałoby pewne zastosowanie. Red.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 10 kwietnia. Zjazd pełnomocników Towarzystw szlachty przyjął dwa wnioski rady zjazdu, które mają być złożone prezesowi rady ministrów. W pierwszym wniosku jest mowa o odpowiedzialności pieniężnej państwa za straty, zrządzone szlachcie przez pogromy włościańskie. Drugi zawiera prośbę o powiększenie straży policyjnej i o uporządkowanie sądu. Środki te mają zapobiedz pogromom.

Petersburg, 10 kwietnia. Senat uznał, że koleje odpowiadają wobec wysyłających transporty za straty, wywołane strajkami i zaburzeniami, jeżeli sąd nie stwierdzi, że w każdym poszczególnym przypadku zapobiedz strejkowi lub też zaburzeniom, nie było w mocy zarządu kolejowego.

Petersburg, 10 kwietnia. W Melitopolu, w celu rabunku, raniono ciężko poborcę podatków i je-

go córkę. Zabito kupca, raniono śmiertelnie jego żonę.

W Ekaterynosławiu w fabryce lin bandyci zabili stróża i jego żonę.

W Sewastopolu dokonano napadu zbrojnego na klasztor chersoński. Pięciu bandytów ujęto.

W Krasnojarsku, w celu rabunku zarznięto córkę protojereja Pawłowa.

W Szałowie, w gub. mohylowskiej 25 bandytów zrabowało w fabryce papieru Kriwoszejowej rb. 1,475. Policya ujęła sześciu bandytów.

O napadach bandyckich donoszą z szeregu miejscowości w państwie.

Petersburg, 10 kwietnia. Komisya do sprawy reformy sądu miejscowego wybrała na swego prezesa Józefa Hessena, na sekretarza Demjanowa i postanowiła złożyć do zatwierdzenia przez Dumę ogólne zasady projektu prawa. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w d. 12-ym marca z udziałem ministra sprawiedliwości, który się na to zgodził. Komisya utworzyła podkomisyę do sprawy sądów plemiennych.

Na naradzie posłów włościańskich w sprawie budżetu uznano, że odrzucenie budżetu byłoby ze strony przedstawicielstwa narodu aktem rozpaczliwym. Odrzucenie budżetu, po rozpoznaniu przez komisyę możnaby tłumaczyć jedynie poczuwaniem się do zupełnej niemożliwości pracy produkcyjnej Dumy.

Komisya do sprawy nietykalności osoby wybrała na swojego prezesa Kuźmina-Karawajewa i utworzyła podkomisyę, złożoną z czterech członków. Teslence poruczono referat o wprowadzeniu obrony w śledztwie pierwiastkowem, Józefowi Hessenowi referat projektu prawa o odpowiedzialności urzędników.

Petersburg 10 kwietnia. W kuluarach i sali Katarzyny pałacu Taurydzkiego, zajmowanego przez Dumę, skutkiem pochylenia się prawej strony sufitów od wejścia, zaczął spadać tynk na ochronną zasłonę z desek, która skutkiem wielkiego ciężaru osiadła. Prawe wejście do sali posiedzeń skutkiem tego zamknięto.

Wilno, 10 kwietnia. Komitet oddziału wileńskiego rosyjskiego Związku kresowego, z polecenia zgromadzenia ogólnego, złożonego z 500 osób, wysłał telegram do posła Sazonowicza z powodu «samozwańczego» wystąpienia w Dumie Dmowskiego i Steckiego w imieniu gubernii nietylko «priwiślińskich», ale i zachodnich. Zgromadzenie ubolewa nad tem, że posłowie rosyjscy gubernii zachodnich nie protestowali i proszą ich, aby się związali przeciw Kołu polskiemu, dalej uznaje za potrzebny z ich strony otwarty protest przeciw oświadczeniom, nieprawidłowo przyłączającym gubernie zachodnie do Królestwa Polskiego.

Brześć Litewski, 10 kwietnia. Skutkiem wylewu Bugu zatopione kolonie Neudorf i inne.

Baku, 10 kwietnia. Żegluga rozpoczęta. Towarzystwo Kaukaz i Merkury wysłało już parowce do Persyi i Turkestanu. Wkrótce odpłyną parowce do Astrachania. Nafta już jest przewożona. Załogi statków nowo zaciężne. Chęć do strejku słabnie.

Niższy Nowogród, 10 kwietnia. Komitet giełdy wysłał do Stołypina telegram, w którym pozdrawia go jako pierwszego ministra konstytucyjnego.

Odesa, 10 kwietnia. Wczoraj w fabryce zapałek Aswadurowa w suszarni eksplodowała maszyna piekielna. Zburzone cztery ściany, mur kapitalny zarysowany. Zniszczonych 10000 skrzynek zapałek. Wypadku z ludźmi nie było.

Odesa 10 kwietnia. Minister oświaty zawiadomił rektora uniwersytetu, że położenia teraźniejszego znieść dłużej nie sposób, gdy przy rozdziale stypendyów i zapomóg dla uboższych studentów decydujący głos ma organ studentów, a za rząd uniwersytetu działalność swoją ogranicza do regestracyi sum, wypłacanych studentom.

Chersoń, 10 kwietnia. Wczoraj wieczorem w Elizawetgradzie w centrum miasta z rewolwerów zabito robotnika Pasłowskiego i ciężko raniono gimnazistę Seredę, oraz robotnika Seredę, oraz robotnika Szewczenkę, wszystkich członków Związku prawdziwych rosyan. Zabójstwo spełniono na gruncie partyjnym. Wskutek podejrzenia aresztowano niedawno wydalonego realistę, oraz dwóch młodych ludzi.

DZIENNE.

Petersburg, 11 kwietnia. Posiedzenie Dumy państwowej otwarto o godzinie 11-ej minut 10. Prezyduje Gołowin. Po przedstawieniu Dumie listy wniesionych projektów rządowych prezes odczytuje memoryał o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Kuzniecowa. Ogłoszono rezultat wyborów do komisyi o wolności osobistej i swobodzie sumienia. Na porządku dziennym rozprawy w sprawie agrarnej. W loży ministrów znajdują się Szwanebach i książe Wasilczykow.

Puriszkiewicz prosi o głos i proponuje Dumie, która przed paru dniami uczciła przez powstanie pamięć zdradziecko zamordowanego b. posła de Dumy Jollosa, by teraz również przez powstanie uczciła pamięć ludzi rosyjskich, być może nikomu nieznanych, również pomordowanych zdradziecko.

Prezes zatrzymuje mówcę, ponieważ kwestyi tej nie było na porządku dziennym.

Puriszkiewicz usiłuje przekrzyczyć Gołowina i podniesionym głosem woła: „Ja mówię nie z Gołowinem, lecz z prezesem Dumy i proponuję Dumie, by pamięć pomordowanych, o których mówił, uczciła przez powstanie. „Wstaje paru członków z prawicy i obaj ministrowie. W izbie poselskiej hałas i krzyki. Gołowin monituje Puriszkiewicza, który krzyczy z miejsc: „Nie masz pan prawa mnie monitować, za mną cała wiernopoddańcza Rosya."

Gołowin odpowiada: „Prezesowi przysługuje prawo czynić uwagi posłowi, który samowolnie narusza porządek dzienny".

Puriszkiewicz woła: „Rodiczewowi wolno, bo on wasz a mnie nie".

Gołowin stawia wniosek o usunięcie Puriszkiewicza z sali który przyjęto olbrzymią większością głosów i oklaskami.

Posłowie usuwają Puriszkiewicza z sali.

Warszawa, 11 kwietnia. Sąd wojenny skazał na śmierć w dniach 5 i 6 b. m. siedmiu ludzi, których generał-gubernator ułaskawił, zamieniając karę śmierci na zesłanie do ciężkich robót 2 po lat 10, 5 po lat 8.

Tyflis 11 kwietnia. Pomocnik namiestnika Mickiewicz telegrafuje z Baku, iż między właścicielami okrętów doszło już do ugody w kwestyi warunków zadośćczyniącym żądaniu załóg. Jest nadzieja, że w tych dniach nastąpi porozumienie się z załogami.

Ekaterynosław, 11 kwietnia. Z więzienia nowomoskiewskiego zbiegło 5, pozostających pod śledztwem aresztantów, przyczem zabito dozorcę więziennego Przeniczuego, drugiego zaś dozorcę Morozowa raniono.

Pekin, 11 kwietnia. Poseł japoński Hajaszi urzędownie zakomunikował ministeryum spraw zagranicznych, że wojska japońskie z wyjątkiem straży kolejowej wymaszerowały z granic Mandżuryi.

Konstantynopol, 11 kwietnia. Poselstwo rosyjskie otrzymało w dniu 9-ym b. m. komunikat W. Porty o mającem być wydanem „iradé" o ratyfikacyi uchwał pierwszej konferencyi haaskiej.

Perm, 11 kwietnia. W nocy na przedmieściu oddział policyi otoczył dom w celu rewizyi. Z domu zbiegło dwóch nieznanych ludzi, z których jeden był w mundurze ucznia gimnazyum realnego. Rozpocząwszy strzelaninę do policyi zbiegli. Zabity pomocnik komisarza policyi Jepiszyn. Lekko ranni komisarz policyi i rewirowy.

Berlin, 11 kwietnia. Wczorajsze gazety wieczorne zaznaczają, że giełda uchwałę Dumy państwowej, odsyłającą budżet do komisyi, przyjęła podwyżką kursu walorów rosyjskich.

Paryż, 11 kwietnia. Urzędnicy biur prefektury Sekwany, pozbawieni zostali pensyi za wydrukowanie w organie federacyi pracy artykułów, krytykujących projekt rządowy do prawa o urzędnikach i ich syndykatach. Niektórzy kierownicy ruchu syndykatowego urzędujący w ministeryum oświaty i na poczcie oddani zostali pod sąd dyscyplinarny. W tej samej kwestyi prowadzi się śledztwo wśród urzędników ministeryum skarbu.

Nadesłane.

Podziękowanie. Wszystkim przyjaciołom, życzliwym oraz Szanownej publiczności, którzy raczyli pamiętać o mojem jubileuszowem przedstawieniu, zasyłam wyrazy gorącej podzięki.

Czesław Janowski
dyrektor teatru łódzkiego.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	73 40	72.40	73.00
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	93.50	92.50	93.00
5% „ „ z 1906 r.	87.00	86 00	—.—
4% listy ziemskie	80.30	79 30	79 80
4½% listy ziemskie	89.10	88.10	88.50
4½% listy zastawne m. Warszawy	83.25	82 25	82 90
5% „ „ „	88 25	87.35	87.90
4½% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	343	333	—.—
„ „ II-ej emisyi	258	248	—.—
„ szlachecka	237	229	233½
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	102
Czeki na Berlin	46 97½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Renta państwowa. — —

512

Dnia 9 b. m. o godz. 8-ej wieczorem zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

s. † p.

SERGIUSZ BIRNBAUM.

Pozostali w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Długiej № 181 w Zgierzu, w piątek, dnia 12 b. m. o godz. 12-ej w południe.

Stroskana Rodzina.

W dniu 9-ym b. m. zmarł nasz długoletni urzędnik—zarządzający fabryką

ś. † p.

Sergiusz Birnbaum.

W zmarłym straciliśmy życzliwego i wiernego spółpracownika, który zaletami charakteru, gorliwą pilnością zasłużył na serdeczne wspomnienia i stałą pamięć o nim.

Zarząd akcyjnego Tow. Zgierskiej Bawełnianej Manufaktury.

510

511

Dnia 9 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zarządzający fabryką Tow. Akc. Zgierskiej Bawełnianej Manufaktury w Zgierzu

ś. † p.

Sergiusz Birnbaum,

przeżywszy lat 45.

Zmarły przez taktowne postępowanie z administracyą fabryki i uczciwe obchodzenie się z podwładnymi i robotnikami uzyskał sobie u nas miano przyjaciela przełożonego.

Zgon jego wywarł na nas nadzwyczaj przygnębiające wrażenie.

Cześć jego popiołom!

MAJSTROWIE I URZĘDNICY
Akcyjnego Towarzystwa Zgierskiej Bawełnianej Manufaktury w Zgierzu.

OFIARY.

Dla głodnych robotników łódzkich.
(Do rozporządzenia Związku robotniczego „Jedność").

Zebrane przez parafjan i proboszcza parafii Radzięcin, gminy Goraj, pow. zamojskiego, gub. lubelskiej ks. Wojciecha Rogowskiego. 10 rb. 40 kop.

Na Macierz Szkolną.

Zebrane na zabawie u S. Klutkowskich 2 rb.

Dla głodnych.

Sikorscy i Lompe, zamiast kwiatów na grób ś. p. Wiktoryi Jakubowskiej, 2 rb.

Na wpis dla ucznia Wernika.

W. W. Adamczewscy, z powodu nieobecności d. 8 kwietnia na jajku święconem chóru polskiego przy kościele św. Krzyża w Łodzi, składają 1 rb

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnienia 3 klasy 188-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 10-go marca 1907 roku.

Rubli 3000 № 9662. Rub. **2000** № 15415. Rub. **1000** № 21415. Rub. **500** № 18502. Rub **200** №№: 1136 2327 3499 4884 8130 10246 13562 13944 16192 16522 19339 19760 19971 23439. Rub. **80** №№: 95 1164 2358 2814 4146 4185 4649 4699 5267 5859 5383 7497 8782 9100 9452 11569 11599 13055 13541 13748 14895 15601 15863 15862 16838 19086 19120 20062 20521 21539 21552 22687.

Rubli **60** №№: 9 25 49 76 86 100 32 61 71 80 94 98 211 300 20 97 490 550 72 641 64 715 16 900 37 70 **1**076 97 139 82 98 205 55 365 71 426 97 582 611 38 40 46 728 54 73 800 39 50 72 910 21 30 958 **2**002 8 39 196 252 98 359 405 15 16 86 95 588 96 662 64 725 28 39 69 304 43 50 78 912 78 92 **3**014 140 51 53 79 234 39 309 53 87 441 58 590 653 81 90 847 919 21 30 38 **4**124 49 299 305 50 87 454 579 616 22 90 97 711 49 879 919 38 95 **5**040 50 101 23 83 89 248 61 350 411 22 59 76 79 519 72 622 48 782 849 916 60 95 **6**109 33 42 99 209 47 89 97 305 95 442 571 719 54 68 772 81 96 983 **7**080 98 101 4 329 35 87 409 11 41 505 91 631 39 43 788 809 68 959 76 **8**021 52 63 93 260 57 88 305 59 424 71 95 512 28 53 81 617 795 902 59 69 **9**002 109 15 33 48 66 300 313 442 50 510 15 63 629 58 701 14 35 71 91 844 907 17 64 **10**011 59 62 122 82 216 33 315 81 461 92 586 99 603 12 19 94 712 62 70 90 91 834 953 69 79 **11**004 136 76 222 65 85 86 312 26 334 67 98 417 49 91 507 17 27 32 51 624 719 40 88 804 84 934 57 78 **12**025 45 92 98 124 29 34 64 80 225 64 84 95 367 99 438 42 55 60 522 38 92 97 664 764 916 35 64 73 93 **13**015 22 24 49 96 105 212 66 67 421 37 83 515 637 710 18 28 61 803 15 79 **14**051 128 49 54 221 30 59 65 84 98 342 76 451 557 606 709 27 65 805 19 63 65 911 76 **15**002 54 68 160 64 218 30 90 91 298 306 35 80 460 507 655 92 715 31 36 63 820 54 84 95 911 28 **16**068 71 90 95 149 74 284 98 426 28 59 66 93 549 62 71 80 616 47 77 78 772 78 822 65 94 905 58 **17**156 85 95 96 223 355 370 419 23 519 24 28 676 750 98 806 45 51 64 89 921 **18**002 63 92 218 64 312 49 80 499 503 30 98 645 760 96 882 987 **19**024 61 66 236 79 316 491 569 85 688 97 733 89 50 53 874 921 30 72 76 985 96 **20**007 48 72 154 324 40 426 68 78 81 535 97 625 79 87 99 725 41 72 73 832 46 49 98 **21**009 130 93 95 290 322 50 94 433 561 73 663 738 837 913 **22**008 3 10 49 54 66 83 155 82 229 44 329 402 11 95 576 90 640 777 82 850 53 97 902 56 **23**052 81 93 245 317 18 40 461

Łódzkie Zgromadzenie Kupców dla popierania sztuk pięknych.

476

CODZIENNIE

WIECZÓR KONCERTOWY

z udziałem hiszpańskiej trupy **„Anita de la Perla“** (7 Panów i 2 dam, pierwszy raz w polce.

Występ znakomitego transformatora Mr. Costov Watta, francuskiej śpiewaczki M-lle de Berlo, tak zwana „Królowa Diamantów“. Następnie: tyrolski Dirett Ellman, niemiecka szansonetka p-ni Doré, duecistka Morszuni rosyjska śpiewaczka pieśni cygańskich i romansów, baronesa Dessoir, małorosyjski komik i kupleecista Połtawcew rosyjska śpiewaczka p-ni Swetkowa i odgadywacz myśli Tritel Fay.

Zarząd.

Reżyser i administrator S. D. BARU. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście dla gości rb 1.

Kinematograf Piotrkowska 35.

Na żądanie publiczności

Będzie pokazany obraz historyczny przedstawiający

Życie Pana Jezusa.

dwa razy dziennie o godz. 7 i 8 wieczorem

Od godz. 3 pp. będą pokazane obrazy dramatyczne i komiczne. 487 3-2



Codzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej dla mężczyzn i kobiet, które życzą wygodnej domowej pracy na pośpiesznych pończoszniczych maszynach. Nauczyć się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materyał i płacimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyła bezpłatnie I-sze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcyi. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewski Ostrow 9 linia Nr 20 37. Filie: Moskwa Plac Twerski, Kozickij piereułok, dom T-wa Bochruszina, m. 239 37, Warszawa, Marszałkowska 129–37. Saratów, ulica Nikolska Nr. 2—37. 382-d-10

Letnie mieszkania

do wynajęcia od 1-go maja w w **Koluszkach, 3 pokoje z kuchnią umeblowane**, oraz **pokój z kuchnią** od 1-go czerwca. Wiadomość na miejscu w szkole p. Dolewskiego. 414—d-

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne 1613-49

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro №. 124.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE

„LOMBARD“

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69,

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu (27 kwietnia) 10 maja 1907 r. i dni następnych odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“ 488—3—2

Mieszkanie,

składające się z 3-ch lub 4-ch pokojów z kuchnią z wygodami od 14 kwietnia do wynajęcia z powodu wyjazdu Pasaż Szulca nr. 19, wiadomość u stróża. 50 —3—1

1000 zwykłych robotników rolnych przyjmie zaraz kantor I. Weike w Kaliszu. W każdej partyi musi być ⅔ kobiet i chłopaków, prócz tego każdy robotnik obowiązany mieć krajowy paszport i 3 rb. na dalszą podróż. 495—3—1

Kos-

tyumy wiosenne z najmodniejszych angielskich materyałów od rubli 16. Wiosenne i letnie palta w najnowszych fasonach od rb. 11.50. Kostyumowe spódniczki od rubli 4.50. Hawelioki z modnego materyału od rb. 10.50 Dziecinne paltociki od rb. 9. Bluzki jedwabne w modnych fasonach i materyałach od rb. 4.50 do 16.50, w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA

Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałk. 130

Koński Ząb

jest do nabycia **w Mleczarni Ziemiańskiej,** DZIELNA 30, po 9 rb. za worek 240 fun. 503—8—1

PENSYONAT

mój dla panienek i pań **w Inowłodzu** otwarty będzie z dniem 15 maja. Zapewniam troskliwą opiekę. Wiadomość w Łodzi: Zielona 11 m 5 od godz. 11 do 4, listownie: Inowłodz przez Tomaszów Rawski. **Furmanowa.** 498—4—1

Dorożkarz,

u którego w środę wieczorem zostawiono w dorożce plany domu, proszony jest o zwrócenie ich inżynierowi F. Pałaszewskiemu, ul. Andrzeja nr. 54—4, za nagrodą 505—3—1

Potrzeba

dwóch powożących do powozów i dorożek, jednego stajennego i polowego do gruntu Zgłaszać się: **Remiza Krakowska,** Piotrkowska nr 141. 500-3-1

Młody człowiek ze znajomością buchalteryi i języków: polskiego i rosyjskiego poszukuje odpowiedniej posady w biurze, interesie fabrycznym lub zarządzającego fabryką, z dokładną znajomością przepisów fabrycznych. Ewentualnie za wyrobienie odpowiedniej posady parusetrublowe wynagrodzenie. Dyskrecya zapewniona. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ dla A. K. L. 508—3—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Potrzebna zaraz inteligentna kasyerka z kaucyą. Oferty „Rozwój“ „Inteligentna“. 707—3—3

Agent-inkasent energiczny z kaucyą potrzebny. „Energiczny“ — „Rozwój“. 708—3—3

Chłopiec potrzebny do terminu do zakładu blacharskiego G. Jarysza, Juliusza 32. 745—3—1

Do sprzedania wełniane suknie. Pasaż Meyera 10 m. 7, od godziny 6 wieczorem. 743-2-1

Do zakładu krawieckiego F. Mecweldowskiego, Andrzeja nr. 6, potrzebny chłopiec do posługi i uczeń na praktykę. 732—2—1

Do sprzedania gazometr i 4 lampy gazowe. Kamienna nr. 22. 740—3—1

F. Sobczynski przyjmuje zamówienia na strojenie fortepianów i pianin oraz reperacye. Benedykta 43 m. 14 721-3-2

Grywam do tańca na fortepianie, przyjmuję zamówienia na wieczory. Piotrkowska 176 733—3—2

Kantor służących, Piotrkowska nr. 92 (w podwórzu) poleca wielki wybór różnej służby. 751—3—1

Lampy gazowe, lampa naftowa wisząca, stół dębowy i wózek dziecinny do sprzedania Piotrkowska 86 m. 6. 736-1

Magiel do sprzedania. Widzewska 108. 747—3—1

Mamka młoda zdrowa przyjechała ze wsi. Kantor służby, Piotrkowska 92. 744—3—1

Młoda panna, przyzwoitej rodziny, poszukuje miejsca kasyerki. Łaskawe oferty składać proszę, Piotrkowska nr. 92 m. 37 między 6 a 10 wiecz. 715—2-3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611—r.-108

Potrzebna zaraz lub od 1-go maja uczciwa kobieta lub dziewczyna do służby. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 660—6—6

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne Wiadomość Zielona 14, M. Wierucka. 665—6—6

Potrzebny nakładacz do drukarni „Rozwoju“, Przejazd 8 000

Potrzebne panny do krawieczyzny. Benedykta 11. 724—3—2

Potrzebny woźny do gminy Bruss. 728—2—2

Potrzebne są zdolne prasowaczki do pralni chemicznej oraz praczka do prania. Piotrkowska nr. 116. 729—3—2

Panienka 16 letnia poszukuje miejsca kasyerki, może złożyć kaucyi rb. 100. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. R. G. 63 730—3—2

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny. Nawrot nr. 35 m. 42. 731-3-2

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny. Główna 18 m. 22. 737-2-1

Panienka 14 letnia, obeznana z rachunkami, poszukuje miejsca do sklepu. Piotrkowska 261, pralnia. 741—3—1

Potrzebna zaraz zdolna panna do szycia. Andrzeja 62 m. 1. 738—3—1

Poszukuję miejsca kasyerki lub ekspedyentki. Mogę złożyć do 600 rb. kaucyi. Oferty w „Rozwoju“ dla E. S. 746—1

Potrzebna prasowaczka. Piotrkowska 98. 742—3—1

Potrzebny agent-inkasent do sprzedaży obrazów z kaucyą. Ulica Pańska 85 zakład ram. 749—2—1

Sklep kolonialno-spożywczy, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Ulica Wschodnia 55. 676—3—3

Zaginął paszport na imię Andrzeja i Maryanny małżonków Cieślickich, wydany z gminy Barczew, powiatu sieradzkiego. 720—2—2

Zaginęła ćwiartka losu loteryi klasycznej Królestwa Polskiego za nr. 1744 do klasy trzeciej. Ostrzega się przed nabyciem. 735—2—2

Zaginął paszport na imię Maryanny Kostrzewskiej, wydany z gminy Sochaczin, pow. płockiego. 723—3-2

Zaginął paszport na imię Aleksandra Michiewicza, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 727—3—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania plac przy ulicy Smugowej naprzeciw fabryki Bidermana Szerokość 42 długość 133 za cenę bardzo przystępną. Wiadomość Staro-Brzezińska nr. 29, w pralni. 700—6-2

Znaleziono na Piotrkowskiej kołnierz czarny damski. Można odebrać w Biurze Dzienników, Piotrkowska 18. 739-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Rokickiego, wydany z gminy Żychlin. 750—1

Zaraz i od lipca mieszkania i sklepy do wynajęcia. Przejazd 37. 748-2-1

2 pokoje na parterze, na kantor lub pracownię—odstąpię. Południowa nr. 25 m. 8. Baczyński. 689—2—2

2 ruble za fatygę otrzyma, kto znajdzie od 1-go lipca dwa pokoje w dobrym punkcie, słoneczne, z dwoma wejściami, wodą i zlewem. **Wiadomość w Admin. „Rozwoju“.** 716—5—2

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**